

ARCHIWUM

TEATR MIEJSKI W JELENIEJ GÓRZE

Dyrektor: ZUZANNA ŁOZIŃSKA

PROGRAM

Sezon 1947/48

PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY

Komedia w 5-ciu aktach

Andrè de Lorde i Pierre Chaine

Przekład: GUSTAWA OLECHOWSKIEGO

O s o b y:

Proboszcz z Sableuse
Pan Cousinet
Monsinior Sibue
Piotr de Sableuse
Kardynał
Florent - stary służący
Georges - zarządzający
Lauthier - zakrystianin
Pani Cousinet
Genia
Paulette
Waleria - gospodyni proboszcza
Garderobiana
Panna Badinois

— RYSZARD WASILEWSKI
— ~~Tadeusz Andruchowicz~~ *Pigłowski*
— Antoni Odrowąż
— ~~Stanisław Zaczyk~~ *Rybczyński*
— Marian Gamski
— Stanisław Posiadłowski *Tahlemon*
— ~~skarga~~
— x x x
— Joanna Poraska *Łozińska*
— Maria Piasecka
— ~~Nina Ogińska~~ *xxxxx Ojdenowska*
— Helena Święcicka *Tanasek*
— x x x
— Krystyna Feldmanówna *Oneka*

Reżyser: Ryszard Wasilewski Dekoracje: Franciszek Mollo

Kierownik Literacki: Joanna Poraska

Sztuka „Proboszcz wśród bogaczy“ napisana została po pierwszej wojnie światowej i mimo upływu znacznego czasu od jej ukazania się nieprzestała być aktualną i w chwili obecnej. Napozór błaha sztuka przedstawia zgniliznę moralną kapitalistycznej Francji, tą zgniliznę, która po dzień dzisiejszy nęka kapitalistyczną Francję. Pan Cousinet, nowobogacka miernota umysłowa, kandyduje na posła. Program jego polityczny streszcza się w tym, że zamierza on bronić tradycji, rodziny i własności. By uzyskać mandat do parlamentu ima się wszelkich środków, udaje filantropa twierdząc, że filantropia to świetna propaganda wyborcza, chce pozyskać jako agitatora wyborczego miejscowego proboszcza, by ten skłonił kłamliwą propagandą chłopów i robotników do głosowania za nim. Cousinet wyraźnie powiada, że należy zyskać głosy mieszczan, robotników, chłopów i masonów, by osiągnąć tylko swój cel wyborczy. Świetnie sekunduje mu w tym wyższe duchowieństwo. Biskup, nie bacząc na to, że Cousinet niczego nie reprezentuje, a żona jego do niedawna była kokota na Monmartrze, popiera kandydaturę Cousinet, — ta w imię hasła „dwór i kościół to dwie nogi, na których stoi całe ciało społeczne“, a wreszcie najwyższy dostojnik kościelny Francji, kardynał odpuszcza wszystkim grzechy, by w ten sposób podtrzymać autorytet dorobkiewicza i kapitalisty Cousineta, którego wybrano już posłem. Syn ludu, proboszcz miejscowy, nie znajduje łaski w oczach dostojników kościelnych, bo mierzą ich jego chłopskie nawyczki, oburza ich, że nie chce do wyborów wciągać Boga i w imię Boga popierać kandydatury Cousineta, a zyskuje on rozgrzeszenie od kardynała w imię tego, by nie zdradził tych wszystkich skandali, jakie tyczą rodziny Cousineta. — Słowem, ta banalna na pierwszy rzut oka sztuka, dobitnie maluje zgniliznę ustroju kapitalistycznego, walkę o własną prywatę, nie bacząc na interesy całego narodu, a wreszcie to, że kościół, nadużywając imienia Boga, stał się wiernym sługą kapitalizmu i wrogiem postępu społecznego.
